

Krzysztof Zajdel*

NIEDOCENIANE CZYNNIKI ZNACZĄCE W DECYZJACH EDUKACYJNYCH I ŻYCIOWYCH WSPÓŁCZESNEJ MŁODZIEŻY GIMNAZJALNEJ

Chciałbym się skupić w swoich rozważaniach na współczesnej młodzieży, która realizuje drogę ku dorosłości i staje przed dylematem: co dalej z sobą zrobić, kto ma im dać odpowiedzi na nurtujące ich pytania, od kogo mogą oczekiwać wsparcia? Ze strony rodziców będzie to znaczyło umożliwiać swojemu dziecku samodzielne, niezależne i twórcze kształtowanie takiego stanu umysłu, który będzie zdolny przełamać tradycyjne schematy i poszukiwać takich rozwiązań, jakie w zgodzie ze swoimi oczekiwaniami wybierze. W ich postępowaniu wspierać, to dawać dziecku poczucie bezpieczeństwa i akceptować jego uczucia, uznawać indywidualne sposoby postępowania i prawo do niezależnego wyboru własnej drogi życiowej, szanować odrębność swojego dziecka i jego prawo do wypowiadania własnych sądów i ocen. To również stawiać jasne granice i szanować granice stawiane przez dziecko, to wreszcie pozwalać dziecku na ujawnianie swoich uczuć i rozumieć je takim, jakim jest¹.

Wsparcie współbrzmi z dorastaniem, zwłaszcza z dorastaniem społecznym, które polega z jednej strony na rozwoju świadomości społecznej, z drugiej zaś na przygotowaniu się do określonej roli społecznej i podejmowaniu coraz to bardziej odpowiedzialnych zadań i wyzwań społecznych².

Górna granica wieku dorastania ma charakter umowny w znacznie większym stopniu niż granice wcześniejszych okresów rozwojowych, ponieważ następuje wówczas istotne różnicowanie się dalszych warunków rozwoju. Indywidualne zróżnicowanie warunków rozwoju jest w wieku dorastania i wczesnej młodości tym większe, że czas ten ma w znacznym stopniu charakter

***Krzysztof Zajdel** – dr, adiunkt w Wyższej Szkole Humanistyczno Ekonomicznej w Brzegu Opolskim, pracuje również na Uniwersytecie Wrocławskim, praktyk z wieloletnim doświadczeniem jako nauczyciel i wychowawca, dyrektor szkoły. Obszar jego zainteresowań badawczych to szkoła i uczniowie, pedagogika społeczna, dydaktyka z elementami psychologii. Autor licznych publikacji, ministerialny ekspert, członek Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych.

¹M. MIKICIN, *Wspierać swoje dziecko*, Wydawnictwo Minerva, Warszawa 2000, s. 15.

²M. ŻEBROWSKA (red.), *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, PWN, Warszawa 1986, s. 665.

konfliktowy. Pojawia się na przykład silny dysonans między potrzebą samodzielności a ograniczeniami narzucanymi przez rodziców i przedłużającą się zależnością materialną. Już nie dziecko, ale jeszcze nie dorosły, zależny od rodziców.

Osiągnięciem, które wydaje się mieć znaczenie w procesie dorastania jest pojawienie się krytycyzmu myślenia. Rozwija się on dzięki wcześniej powstałej zdolności do decentracji i wielostronnego, wieloaspektowego patrzenia na rzeczywistość. Sposób widzenia przestaje być zdeterminowany aktualnie przyjętym punktem widzenia; wielość perspektyw, z jakich patrzy się na rzeczy, umożliwia dostrzeganie sprzeczności, to zaś stymuluje rozwój samodzielnego myślenia. Jednym z przejawów usamodzielnienia się jest autonomia moralna.

Drugi z podstawowych kierunków zmian dokonujących się w okresie dorastania (oprócz krytycyzmu myślenia) polega na systematyzacji operacji umysłowych, a w konsekwencji – na wzrastaniu integracji osobowości i doskonaleniu się tej integracji w wyniku nabierania przez nią charakteru hierarchicznego³.

Kolejny etap to wiek młodzieńczy, okres przejściowy od osiągnięcia dojrzałości biologicznej i psychicznej do uzyskania statusu człowieka dorosłego. Obejmuje więc w zasadzie ostatnie klasy szkoły średniej i lata studiów wyższych lub rozpoczęcie pracy zawodowej i zawarcie związku małżeńskiego.

Osiągnąwszy względnie pełną dojrzałość intelektualną młodzi ludzie dojrzewają w tym okresie pod względem światopoglądowym⁴. Rozwijający się światopogląd wpływa na tożsamość. Roman Ingarden twierdzi, iż tożsamość nie jest żadną realną własnością. Jest najwyżej niezbędnym warunkiem posiadania przez podmiot jakichkolwiek własności. Stanowi więc pewien szczególny moment formy podmiotu. Podmiot istniejący w czasie zachowuje zatem swą tożsamość, czyli pozostaje sobą pod warunkiem, że:

- jest jeden,
- jedna rzecz jest dla niego konstytutywna – choć niekiedy trudno wykrzyć, co ją stanowi. Choć istniejemy inaczej niż przedmioty – to podobnie jak przedmioty możemy zachować swoją tożsamość, ponieważ:
- każdy z nas pozostanie w ciągu naszego życia jednym, niepowtarzalnym indywiduum,

³Z. WŁODARSKI, A. MATCZAK, *Wprowadzenie do psychologii*, WSiP, Warszawa 1992, s. 320.

⁴W. OKOŃ, *Wszystko o wychowaniu*, Wydawnictwo Żak, Warszawa 1999.

- każdy z nas pozostaje tym samym człowiekiem w pełni, jakościowo niezmiennej naturze.

Czym jest ta natura? Jest to pewna stała kwalifikacja, zupełnie niepotwarzalna i specyficzna, która określa każdego z nas jako człowieka – jako trwały byt, wobec którego przeżycia są tylko uzewnętrznieniem⁵.

Zmiany w zakresie emocji, jakie występują w fazie dorastania, nie są związane jedynie ze zmieniającym się obrazem własnej osoby. Procesy neurohormonalne przekształcające organizm przyczyniają się do występowania zwiększonego pobudzenia emocjonalnego oraz do labilności (chwiejności) emocji. W związku z tym rodzi się pytanie: kiedy młodzież może poznawczo awansować, kiedy jest ten właściwy moment? Jedną z odpowiedzi jest: tylko wtedy, kiedy jest w stanie nauczyć się coraz więcej.

Można tego dokonać organizując edukację otwartą na młodego człowieka. Jednym z wielu wyznaczników „dobrej” koncepcji edukacyjnej jest uznanie i akceptacja różnic pomiędzy uczniami. Rozumie się to jako akceptację wraz z tymi różnicami. Sprowadza się ona teoretycznie do orientacji na ucznia. Większość działań nauczycielskich tylko doraźnie służy dziecku. Barierą skuteczności edukacji jest dążenie przez nauczyciela do stanu równości, a przecież najważniejsze jest w procesie edukowania i oceniania uznanie „racji umysłu”. Stąd pogląd we współczesnej dydaktyce o uczeniu się „dla siebie samego”, nie zaś dla zaspokojenia potrzeb władz szkolnych. Wiąże się więc ono z koniecznością spojrzenia na ucznia przez pryzmat możliwości jego umysłu⁶.

Widoczne są w dalszym ciągu różnice socjoedukacyjne, zależne od miejsca zamieszkania gimnazjalisty w populacji Polski. Wówczas, jeśli dziecko mieszka na wsi, czy ten czynnik jest znaczący w edukacyjnych wyborach?

Zamieszkiwanie na wsi, jeżeli jest postrzegane jako zależność od miejsca lokalizacji, ocenia się dwukrotnie częściej negatywnie niż pozytywnie w porównaniu do miasta, jak można przeczytać w wielu opracowaniach, przy czym wielu autorów odmiennie szacuje te różnice. Lokalizacja utrudnia zdobycie wykształcenia. Młodzież jest świadoma ograniczeń edukacyjnych prowincji. Ma to przełożenie na ich konkretne możliwości, gdyż ujawniają się one tym bardziej, im wyższy jest poziom edukacji, do którego aspirują. Młodzi ludzie ze wsi bliskich administracyjnie ośrodkowi miejskiemu częściej zgadzają się z sugestią, że zależność od miejsca bytowania skutkuje negatywnie. Reagują, jakby nie bardzo lubili wieś, gdyż utrudnia ona edukację i edukacyjne wybory. Tym różnią się od swoich rówieśników z gmin

⁵R. INGARDEN, *Studia z teorii poznania*, PWN, Warszawa 1995.

⁶E. BILIŃSKA-SUCHANEK, L. PREUSS-KUCHTA, (red.), *Edukacyjne wątpliwości. Bildungszweifel*, Wyd. WSP, Słupsk, 1998, s. 207.

typowo miejskich. Ci drudzy są raczej umiarkowani w ocenach negatywnych wpływu miejsca w porównaniu z pierwszymi⁷ (por.: badania K. Zajdla 2009 rok).

W konsekwencji coraz mniej ludzi zdaje sobie sprawę, że życie i los danego człowieka nie zależy od jego subiektywnych przekonań, ale od obiektywnych faktów i uwarunkowań. Jeszcze bardziej zdumiewającym i niebezpiecznym zjawiskiem jest to, że w irracjonalizm i subiektywizm popadają ci, którzy powinni być specjalistami od trzeźwego myślenia i od respektowania prawdy o człowieku. Chodzi tu mianowicie o psychologów, pedagogów i innych wychowawców, a zatem o tych, którzy aspirują do bycia wzorcem i przewodnikiem dla młodzieży. Często do ich kompetencji zawodowej wkrada się myślenie życzeniowe, wyprowadzone na poły z obserwacji potocznych, na poły z powierzchowności odczytywanych badań, co sprawia, iż myślenie to nabiera charakteru mitycznego.

Do najczęściej spotykanych mitów i ideologicznych ogólników w literaturze przedmiotu należą⁸:

- *mit o spontanicznym rozwoju i samorealizacji* – żyjemy w epoce, która coraz częściej bywa nazywana ponowoczesnością. Od przeszło pięćdziesięciu lat wielu pedagogów i psychologów podtrzymuje mityczne przekonanie, że wychowanek jest wewnętrznie harmonijny i bezkonfliktowy, a w związku z tym potrafi się rozwijać bez wysiłku i dyscypliny, bez pomocy wychowawczej i bez pracy nad sobą. Takie poglądy głosił między innymi Russo;
- *mit o wychowaniu bez stresów* – mitem jest przekonanie, że bez doświadczenia bolesnych konsekwencji popełnianych błędów, można wyciągnąć wnioski i mobilizować się na tyle skutecznie, by modyfikować błędne postępowanie. Czasem nawet największy stres nie wystarczy, by ktoś przestał krzywdzić samego siebie;
- *mit o wychowaniu bez porażek* – to kolejny mit, który nie wytrzymuje konfrontacji z ewidentnymi faktami. Nikt z nas nie spotkał rodziców czy wychowawców, którzy mogliby powiedzieć, że w ich oddziaływaniach wychowawczych nigdy nie doznali najmniejszego nawet rozczarowania czy zawodu;

⁷K. GORLACH, Z. DRĄG, Z. SERUGA, *Młode pokolenie wsi III Rzeczypospolitej. Aspiracje życiowe w przeddzień integracji z Unią Europejską*, ISP, Warszawa 2003; K. ZAJDEL, *Społeczne konteksty wyborów edukacyjnych gimnazjalistów szkół wiejskich*, Adam Marszałek, Toruń 2009.

⁸C. S. BARTNIK, *Teologia kultury, Dzieła zebrane*, t. 6, wyd. „Standruk”, Lublin 1999, s. 44.

- *mit o neutralności światopoglądowej w wychowaniu* – neutralność światopoglądowa w wychowaniu musiałaby oznaczać, że dany wychowawca traktuje jako równie dobry absolutnie każdy rodzaj postępowania ze strony wychowanka. W wychowaniu neutralnym światopoglądowo uczciwość, pracowitość i odpowiedzialność musiałaby być tak samo traktowana jak np. cynizm, przestępczość i zachowania samobójcze. Wychowanek mógłby bowiem zawsze zadeklarować, że jego sposób postępowania jest zgodny z jego światopoglądem, a „neutralna” światopoglądowo szkoła musiałaby taką deklarację bezwzględnie respektować, nawet w obliczu zachowań złych;
- *mit o wolności, demokracji i tolerancji* – jako najwyższych wartościach w wychowaniu. Tymczasem wolność można przecież aż tak błędnie wykorzystywać, że się ją zupełnie straci. Demokratyczną większością głosu można podjąć złe decyzje, a absolutyzowana tolerancja oznacza ostatecznie zakaz odróżniania dobra od zła. Jeżeli miłość, prawda i odpowiedzialność nie są wartościami najwyższymi, to wolność, demokracja i tolerancja doprowadzą do samozniszczenia człowieka;
- *mit o subiektywizmie jako podstawie wychowania* – jest rzeczą oczywistą, że każdy z nas w specyficzny dla siebie sposób interpretuje oraz przeżywa siebie i świat.

Jest jednak rzeczą równie oczywistą, że im bardziej niedojrzały czy zaburzony jest dany człowiek, tym bardziej niedojrzałe i zaburzone są jego subiektywne przekonania i przeżycia. Ludzie dojrzały żyją w zasadzie w świecie obiektywnych faktów. Z tego względu jednym z celów wychowania jest uczenie wychowanków tego, by przyglądali się rzeczywistości i wyciągali logiczne wnioski. Podporządkowanie się wychowawców modnym obecnie mitom i naciskom ideologicznym prowadzi do niekiedy bolesnych konsekwencji dla ich wychowanków, może bowiem negatywnie kształtować decyzje edukacyjne.

Aspiracje i plany

Dane GUS mówią o tym, że około 40% młodzieży pragnęłaby uzyskać wykształcenie wyższe (moje badania mówią o 60 procentowej deklaratywności na wsi i 74 procentowej w mieście, 30% gimnazjalistów na wsi jeszcze nie wie, czy chce studiować czy nie), natomiast blisko 10% myśli o licencjacie. Zdecydowana większość preferuje miasto jako miejsce pracy. Ważny w tym kontekście staje się tak plan życia i działania, jak i aspiracje.

Plan życia to koncepcja życia, jaka jest preferowana, ale przy tym możliwa do realizacji. Jest pewną wizją przyszłego życia, skonstruowaną na pod-

stawie systemu wartości, uwzględniających pragnienia zweryfikowane przez ocenę własnych możliwości i aktualnych szans tworzonych przez sytuację społeczną. Plan życiowy w toku realizacji może ulec zmianom, ale może też zostać zaniechany, będzie to zależało od tego, kto ten plan tworzy, jakie wpływy odczuwał i czy może liczyć na wsparcie przy jego realizacji.

Badając dość sporą populację młodzieży gimnazjalnej w 2008 roku, której efekty można znaleźć w książce⁹ warto zwrócić uwagę na nie poruszane tam kwestie jak np. planowanie czy aspiracje.

Aspiracje są jednym z ważnych motywów ludzkiego działania. Odgrywają one istotną rolę w życiu młodych ludzi, którzy stoją przed problemem wyboru szkoły i zawodu. Zjawisku aspiracji poświęca się wiele uwagi w badaniach naukowych. Poznanie aspiracji młodzieży oraz mechanizmów ich funkcjonowania jest niezwykle przydatne w wychowaniu.

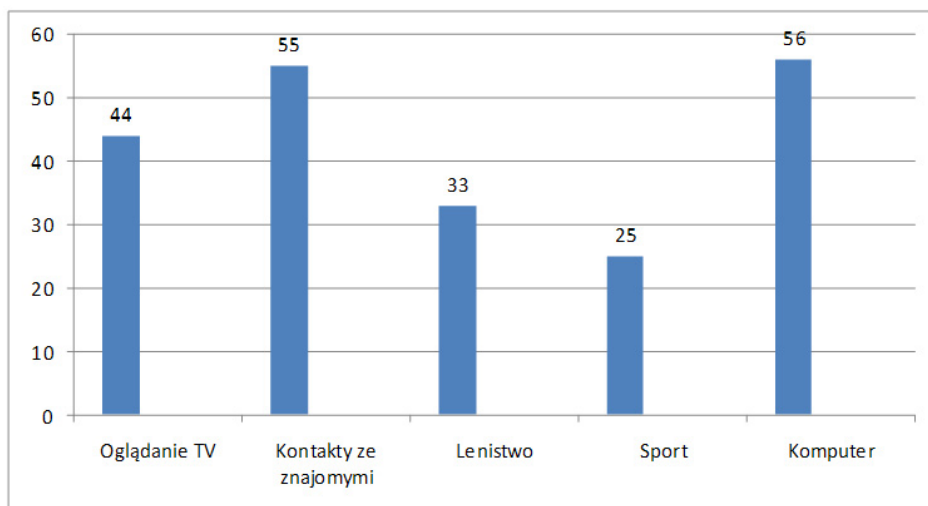
Planowanie przyszłości pełni ważną rolę w aktywności człowieka w ogóle, a młodzieży w szczególności. W okresie dorastania formują się jej aspiracje. Różnorodność uwarunkowań aspiracji sprawia, iż w obliczu zmian wielu warunków przeformułowaniu podlegają także i aspiracje. U młodzieży kończącej szkołę gimnazjalną występują aspiracje edukacyjne, stymulujące wybór kierunku kształcenia, w konsekwencji zawodu. W prowadzonych przeze mnie badaniach 53% zdecydowanie twierdzi, iż wykształcenie jest istotne w osiągnięciu sukcesu życiowego. Dotyczą one określonych warunków osiągnięcia sukcesu, związanych z nim czynności, skutecznej działalności zawodowej, osiąganych w pracy sukcesów. Młodzież obserwując dorosłych, rodziców, którzy swojej pracy być może nie lubią, pracują niechętnie, są niezadowoleni, praca wydaje im się trudniejsza niż jest w rzeczywistości, mogą odczuwać pewien dyskomfort w stosunku do konkretnego zawodu lub w ogóle do pracy. Jednak w praktyce wychowawczej kierowanie młodzieży zgodnie z ich aktualnie deklarowanymi zainteresowaniami napotyka liczne trudności. Jedną z nich jest fakt, że zainteresowania w wieku gimnazjalnym nie są trwałe i często się zmieniają. Szkoła niewiele zaś czyni (bez względu na powody), aby te zainteresowania rozbudzić, nadać im określony kierunek.

Wiele zainteresowań związanych jest z określonym wiekiem, wspólnych dla całej młodzieży czy pewnej jej grupy. Często zainteresowania nie dotyczą pojedynczych i prostych faktów, zdarzeń lub czynności, ale całych dziedzin życia, nauki czy sztuki. Mówi się na przykład o zainteresowaniach naukami humanistycznymi, przyrodniczymi, ścisłymi czy techniką. Sugeruje się, by wybrać zawód, kierunek kształcenia z uwzględnieniem tego rodzaju nastawień poznawczych. W obrębie zainteresowań kierunkowych stwierdza się

⁹K. ZAJDEL, *op. cit.*

nierazko dalsze zróżnicowanie, w którym wyrażają się bardziej szczegółowe preferencje danej osoby.

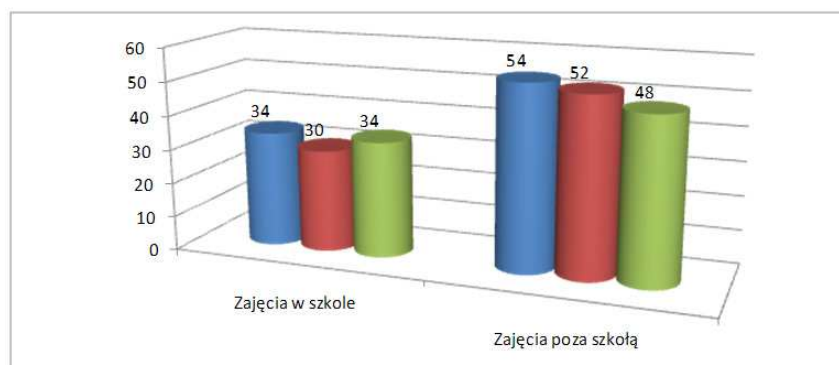
Jak zatem kształtują się zainteresowania u sporej grupy zbadanej przez mnie młodzieży?



Wykres 1. Deklarowane zainteresowania gimnazjalistów (rok 2007), dane procentowe.

Wśród najważniejszych i istotnych dla nich są kontakty ze znajomymi, spotkanie się w grupie, wspólne przebywanie z sobą – co jest dość zrozumiałe w tym przedziale wiekowym (koniec gimnazjum) – jak i gra na komputerze. Pojawia się pytanie: czy te zainteresowania przekładają się zatem na uczestnictwo w szkolnych kołach zainteresowań, gdzie uczniowie również przebywają w grupach, mają możliwość korzystania z pracowni komputerowej, rozwijania swoich zainteresowań i pasji? Popatrzmy zatem w jakiej skali uczestniczą w szkole i poza nią w ofercie dydaktycznej i związanej z zainteresowaniami.

Jeżeli zajęcia pozalekcyjne mają wpływ na określenie swojej drogi edukacyjnej i zawodowej, to warto pokusić się o pewne wnioski. Generalnie zajęcia poza szkołą cieszą się większym zainteresowaniem młodzieży aniżeli zajęcia oferowane w konkretnej placówce. Taka decyzja utrzymuje się od lat w różnych środowiskach i z reguły powodowana jest chęcią odmiany otoczenia oraz unikania sytuacji jawnej lub ukrytej kontroli i oceny przez pracujących w szkole nauczycieli. Wybór jednak tych zajęć zdaje się potwierdzać deklaracje o zainteresowaniach. Widać też, że zarówno rodzice, jak i inne osoby – w tym przypadku grupa – wpływa dość znacząco na



Wykres 2. Deklarowany udział w zajęciach nieobowiązkowych. Dane procentowe.

Legenda: **Słupek pierwszy** – własna decyzja; **Słupek drugi** – wpływ innych osób na decyzję; **Słupek trzeci** – wpływ rodziców na decyzję.

te zajęcia i ich wybór. Co może dziwić, poza szkołą więcej jest możliwości realizacji tego, co interesujące, inspirujące i wzbudzające zainteresowania.

Działania związane z zainteresowaniami są podejmowane chętniej niż inne, trwają dłużej, mniej nużą, okazują się bardziej efektywne w perspektywie czasowej. Można założyć, że osoba, która rozwija jakieś jedno, nawet bardzo wąskie zainteresowanie wzbogaca swoje doświadczenia poznawcze, może też prędzej osiągnąć sukcesy w określonej dziedzinie, lecz jednocześnie inne dziedziny życia stają się jej stosunkowo mało znane. Takie są jednak najczęściej subiektywne wybory młodych osób.

Dlatego korzystne z punktu widzenia szkoły, jak i rodziców jest rozwijanie zainteresowań wielostronnych. Niekiedy przybiera to wręcz postać groteskową, kiedy dziecko, nie mając czasu wolnego (dla własnej dyspozycji), realizuje różne formy aktywności wskazane przez rodziców: od kilku zajęć językowych zaczynając, na basenie i tenisie kończąc. Rozwijanie szerokich zainteresowań (ale bez nadmiaru) ważne jest szczególnie w okresie dorastania, ponieważ zapewnia harmonijny rozwój psychofizyczny i ułatwia naukę. Zbytne jednak przeciążenie zajęciami „wszechstronnie rozwijającymi” powoduje zmęczenie i niechęć do podejmowania jakichkolwiek wysiłków.

Jednakże aktywność pozalekcyjna gimnazjalisty ma również swój wymiar nieformalny, przejawiający się aktywnością w środowisku lokalnym, gdzie jest uczestnikiem zbiorowości społecznej typu celowego (stowarzyszenie) i spontanicznego (wspólnotowego), przyjmując za podstawę wyróżnienia rodzaj więzi łączących członków tych zbiorowości. Typ wspólnotowy, charakteryzujący nieformalny wymiar społecznego funkcjonowania młodzie-

ży gimnazjalnej determinuje zawiązywanie się grup o charakterze subkulturowym, w których adolescent znajduje cechy brakujące w zinstytucjonalizowanych formach aktywności pozalekcyjnej, co ma charakter dodatni, ale może mieć i ujemny dla rozwoju osobowościowego młodego człowieka. Ważne, aby były to takie działania, które nastawione są prospołecznie, jak np. wolontariat, chęć niesienia pomocy innym, rozwijanie siebie, a nie wyrażały buntu, niechęci i nie ujawniały się w negatywnych przejawach jak np. zachowanie szalikowców czy blockersów.

Wiek dorastania charakteryzuje się wzmożoną potrzebą społecznej przynależności i psychicznego porozumienia z innymi ludźmi we wspólnie realizowanej działalności. W tym okresie życia rozluźniają się więzi dorastających dzieci z rodzicami, a społeczne dążenia młodocianych kierują się ku rówieśnikom. Dorastający pragną coraz częściej nie tylko przygotowywać się do aktywnego życia, ale czynnie w tym życiu uczestniczyć¹⁰.

Aktywność pozalekcyjna młodzieży w szkole jest obecnie ograniczona do niezbędnego minimum, co spowodowane jest głównie trzema czynnikami: brakiem środków finansowych szkoły, małym zainteresowaniem ze strony uczniów, gdzie udział w zajęciach często prowadzonych przez nauczycieli przedmiotowych wywołuje niejednokrotnie uzasadnioną niechęć, gdyż zazwyczaj zachowania i treści lekcji (wynikające z realizowania obowiązku szkolnego) przenoszone są na zajęcia pozalekcyjne; brakiem możliwości techniczno-organizacyjnych, przejawiających się przeciążeniem budynków szkolnych z powodu np. nadmiernej ilości uczniów; zbyt wolną infrastrukturą multimedialną lub jej brakiem (pracownie komputerowe z nowoczesnym sprzętem i szybkim internetem).

Zakres utożsamiania się i siła aktywności w podejmowaniu działań w każdym obszarze działań i form są uzależnione od stopnia dojrzałości społecznej jednostki oraz od realizacji wizji jego świata i posiadanych środków, możliwości do włączania się w wymienione pola aktywności społecznej. W tym względzie na pierwszy plan wysuwają się działania, w których nastolatek może dysponować tylko własnymi możliwościami do osiągnięcia celu.

Podsumowanie

Z moich badań w pierwszych latach XXI wieku wynika, że decyzje edukacyjne zmieniane są częściej w kierunku wyboru szkół o niższych wymaganiach i krótszych cyklach kształcenia młodzieży niż odwrotnie. Takie dane rysują deklaracje samych zainteresowanych, bowiem innych danych o zmienności decyzji edukacyjnych nie ma nawet w szkołach, które z założenia na tym etapie pomagają w wyborach. Dyrektorzy szkół gimnazjalnych generalnie

¹⁰M. TYSZKA, *Aktywność i działalność dzieci i młodzieży*, Warszawa 1990 s. 18-28.

nie posiadają informacji o dalszych losach ich wychowanków. Zatem mogą z dużym prawdopodobieństwem mówić o związku między osiąganymi ocenami szkolnymi, aspiracjami odchodzącego ze szkoły gimnazjalisty i jego faktycznym wyborem drogi edukacyjnej.

Wybór szkoły jest wszak ważnym spoiwem w drodze ku dorosłości. Powinien być świadomy, a przy tym wzmocniony naturalnym wsparciem rodziny, zgodny z ogólnymi wartościami prezentowanymi przez szkołę i ważną dla siebie grupę. Jeżeli jakiś czynnik jest zaburzony, to wówczas te wybory mogą być obciążone pewną niedoskonałością i stratą, powodującą różne komplikacje w dorosłym życiu. Błędnie podjęte na tym etapie decyzje można wprawdzie zniwelować, ale kosztuje to sporo czasu i skutkować może zniechęceniem lub dłuższą drogą edukacyjną.

W tym miejscu warto też zaznaczyć, iż rodzice w dużej części stają się bardzo ostrożni w doradztwie wyboru szkół czy zawodu, mając świadomość słabego rozeznania w możliwościach tak odpowiednich szkół dla ich dziecka, jak i często uświadamianej w tym momencie niewiedzy o faktycznym jego potencjale intelektualnym swego dziecka. Podnoszony w pedagogice prawie od pół wieku problem doradztwa zawodowego i prowadzenia preorientacji nadal jest w sferze postulatów i życzeń. Młodzież zaś, szczególnie z małych ośrodków, obawia się stawać w konkurencji z rówieśnikami ze szkół w ich ocenie prestiżowych.

Znaczącym powodem „prestiżowych” wyborów edukacyjnych jest jednak uczestnictwo w konkursach organizowanych przez szkołę, jak i uczestnictwo w tych konkursach. Ten aspekt jest niedoceniony w równym stopniu przez nauczycieli i rodziców.

Krzysztof Zajdel

**UNDERVALUED FACTORS INFLUENCING EDUCATION AND LIFE
DECISIONS OF PRESENT DAY MIDDLE SCHOOLERS**

Abstract

The paper is an attempt at answering the question of what are the possible education paths and possibilities of their realization in countryside middle schools; who supports the adolescent; how the future is planned along with the conditions necessary to succeed. A rarely discussed issue of extraschool activities, realized mainly out of school, is also touched upon, as is the influence of such activities on undertaken decisions. Informal activities in the local community of the middle schooler, which influence some of his/her decisions as well as formal and informal relations, appear important. The choice of a school is, after all, a significant bond on the path to adulthood, hence it should be conscious and supported by the family, who are not always able to properly advise the young person.